

Sygn. akt I ACa 1685/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędzia SA Edyta Jefimko

Sędzia SO (del.) Ewa Harasimiuk

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D. i E. D.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 lipca 2013 r.

sygn. akt I C 316/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę na rzecz powodów kwot po 11324 (jedenaście tysięcy trzysta dwadzieścia cztery) złote oraz o zapłatę odsetek od tych kwot za okres od 12 lipca 2013 r. do dnia zapłaty;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa na rzecz A. D. i E. D. kwoty po 1080 (jeden tysiąc osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt IA Ca 1685/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 grudnia 2007 r., A. D., E. D. oraz W. B. wnieśli o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa kwoty 1060000 zł tytułem naprawienia szkody doznanej przez poprzednika prawnego powodów S. D., który decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 30 września 1954 r., wydaną na podstawie dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejściu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w niektórych powiatach województwa (...), (...), (...) i (...), został pozbawiony prawa własności gospodarstwa położonego w miejscowości O., gmina K.. Powołując się na decyzję Samorządowego Kolegium

Odwoławczego w B. z dnia 20 czerwca 2007 r., stwierdzając nieważność powołanej decyzji z dnia 30 września 1954 r., powodowie wnosili o zasądzenie odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości nieruchomości oraz zyskowi, który został utracony w związku z niemożliwością korzystania z nich przez powodów. Jako podstawę prawną powództwa wniesionego w tej sprawie, powodowie powoływali art. 417¹ § 2 k.c., kwestionowali ponadto, aby roszczenie dochodzone na podstawie tego przepisu ulegało przedawnieniu.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa, zaprzeczała bowiem, aby S. D. był właścicielem nieruchomości ziemskich wskazanych w pozwie, podnosiła, że część z nich została rozdysponowana przed wydaniem decyzji z dnia 30 września 1954 r., kwestionowała ponadto przede wszystkim istnienie związku przyczynowego pomiędzy wydaniem tej decyzji a doznaniem szkody rzeczywistej przez poprzednika prawnego powodów, twierdziła bowiem, że przyczyną stwierdzenia jej nieważności, decyzją nadzorczą z dnia 20 czerwca 2007 r., były względy formalne, nie zaś brak podstaw do jej wydania w stosunku do S. D., który w ramach akcji „W.” został przesiedlony do przydzielonego miejsca zamieszkania, nie władał więc wskazanym w pozwie gospodarstwem. Zdaniem strony pozwanej, zachodziły więc przesłanki wydania decyzji co do przejścia na własność Skarbu Państwa nieruchomości ziemskich położonych w miejscowości O., brak więc było podstaw do uznania, że przyczyną szkody doznanej przez powodów było wydanie decyzji z dnia 30 września 1954 r. Ponadto strona pozwana podnosiła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powodów na podanej w pozwie jego podstawie prawnej.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, uznał bowiem wówczas, że powodowie nie zdołali wykazać właścicielskich uprawnień S. D. do wskazanych nieruchomości ziemskich, jak też aktualnego ich stanu prawnego, wskazał tym samym, że nie zostało wykazane, czy skutek wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 czerwca 2007 r., powodowie nie odzyskali własności poszczególnych działek. Apelacja W. L. – B. od tego wyroku została prawomocnie odrzucona, jednakże skutek uwzględnienia apelacji pozostałych powodów, wyrokiem z dnia 28 stycznia 2010 r., Sąd Apelacyjny uchylił wskazany wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, uznał bowiem za konieczne przeprowadzenie postępowania dowodowego co do okoliczności, ze względu na niewykazanie których powództwo zostało oddalone.

Podczas ponownego rozpoznania sprawy strony podtrzymywały swoje stanowiska co do zasady, pismem z dnia 27 grudnia 2012 r., wniesionym po sporządzeniu opinii przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego, powodowie ograniczyli wysokość dochodzonej należności głównej do kwoty 167920 zł, nie cofnęli jednak pozwu w pozostałym zakresie, twierdzili także, że Skarb Państwa mógł nabyć własność nieruchomości należących do S. D. przez zasiedzenie, podtrzymując podniesione uprzednio zarzuty, pozwany podnosił natomiast, że trzy z sześciu działek zaliczonych przez biegłego geodetę w skład gospodarstwa wskazanego w pozwie pozostawały własnością Skarbu Państwa w dacie wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 czerwca 2007 r. i zostały odzyskane przez powodów, ich wartość nie mogła więc zostać zaliczona na poczet szkody, której powodowie domagali się naprawienia w tej sprawie.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 12 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa na rzecz A. D. i E. D. kwoty po 55973,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dni 12 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, oddalił żądania pozwu w pozostałym zakresie, opłatę od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa i zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami. Na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony, opinii biegłych sądowych z zakresu geodezji i wyceny nieruchomości, Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. z dnia 30 września 1954 r., wydaną na podstawie dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejściu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w niektórych powiatach województwa (...), (...), (...) i (...), ze skutkiem od dnia 1 września 1949 r., na rzecz Skarbu Państwa przeszła własność gospodarstwa rolnego, położonego w gromadzie O., gmina K., powiatu (...), o łącznej powierzchni 6335 ha wraz z budynkami, należącego do poprzednika prawnego powodów, którego uprawnienia właścicielskie wynikały pośrednio z licznych dokumentów urzędowych, jak też z załącznika tej decyzji, S. D. był bowiem w jego treści wymieniony jako jeden z właścicieli wśród innych osób, których nieruchomości ziemskie również zostały przejęte wskazaną decyzją na rzecz Skarbu Państwa bez dokładnego oznaczenia nacjonalizowanych działek

rolnych, leśnych i nieruchomości zabudowanych o łącznej powierzchni 498,27 ha. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, na podstawie opinii biegłego geodety, że nieruchomości, które wchodziły w skład gospodarstwa (...), odpowiadają obecnym działkom nr (...), ich powierzchnię łączną określił na 6,3550 ha, ustalił również, na podstawie opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, że łączna wartość wszystkich tych działek, obliczona według cen aktualnych, wynosi 167920 zł. Według ustaleń Sądu Okręgowego, dokonanych na podstawie odpisów z ksiąg wieczystych, wypisów z ewidencji i pisma Wójta gminy J., wszystkie wskazane działki zostały rozdysponowane na rzecz osób trzecich przed wydaniem decyzji nadzorczej z dnia 20 czerwca 2007 r., którą Samorządowe Kolegium Odwoławcze w B. stwierdziło nieważność decyzji nacjonalizacyjnej z dnia 30 września 1954 r. w części dotyczącej przejęcia na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości S. D. o łącznej powierzchni 7 ha z powodu jej sprzeczności z art. 1 ust. 1 powołanego dekretu oraz art. 75 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, polegającej za braku właściwego oznaczenia jakości znacjonalizowanych gruntów, ich powierzchni i oznaczenia geodezyjnego. Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z dnia 29 sierpnia 2007 r. A. D. wystąpił do Ministra Skarbu Państwa z żądaniem dotyczącym wypłacenia odszkodowania w kwocie 1060000 zł, postanowieniem z dnia 9 października 2007 r. wskazany adresat zwrócił ten wniosek z powodu jego skierowania do niewłaściwego organu i wskazał, że na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. następcy prawni dawnego właściciela nieruchomości przejętych na rzecz Skarbu Państwa na podstawie decyzji z dnia 30 września 1954 r. na drodze sądowej mogą dochodzić swoich roszczeń. Sąd Okręgowy ustalił na podstawie postanowienia spadkowego, że każdy z powodów nabył trzecią część spadku po S. D..

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy dopatry się podstaw faktycznych do częściowego uwzględnienia powództwa, za podstawę prawną którego wskazał art. 417¹ § 2 k.c., nie podzielił natomiast zarzutów, na które powoływała się strona pozwana, pomiędzy wydaniem decyzji z dnia 30 września 1954 r. a utratą przez poprzednika powodów własności nieruchomości wskazanych w pozwie doszukał się adekwatnego związku przyczynowego oraz stwierdził, że roszczenie odszkodowawcze nie uległo przedawnieniu. Trzyletni termin przedawnienia Sąd Okręgowy liczył od daty wydania decyzji nadzorczej Samorządowego Kolegium Odwoławczego w B. z dnia 20 czerwca 2007 r., która ex tunc wyeliminował decyzję z dnia 30 września 1954 r. o przejęciu na rzecz Skarbu Państwa gospodarstwa należącego do S. D., stwierdził tym samym, że pozew został wniesiony przed jego upływem. Za szkodę podlegającą naprawieniu Sąd Okręgowy uznał utratę przez poprzednika prawnego powodów własności nieruchomości ziemskich, które przed wydaniem wadliwej decyzji należały do S. D., nie podzielił natomiast stanowiska strony pozwanej, jakoby Skarb Państwa miał przejąć własność tych nieruchomości, gdyby nieważna decyzja nacjonalizacyjna nie została wydana albo gdyby została wydana w sposób prawidłowo opisujący nieruchomości w niej wymienione, wskazał bowiem, że w przepisach dekretu, który stanowił podstawę prawną wydania tej decyzji, nie została wprowadzona nacjonalizacja z mocy prawa określonych w niej nieruchomości, podniósł także, że nie wszystkie grunty, które nie znajdowały się we władaniu właścicieli, także z powodu ich przesiedlenia w ramach realizacji akcji „W.”, musiały zostać objęte decyzjami wydawanymi na podstawie tego dekretu, nie można więc było przesądzić, że prawidłowa decyzja administracyjna zostałaby wydana wobec S. D., którego szkoda nie została ponadto naprawiona, nie zostało w szczególności wykazane, jak podniósł Sąd Okręgowy, aby poprzednikowi prawnemu powodów została przyznana własność innych nieruchomości, także we wsi R., do której S. D. został przesiedlony, udowodnione zaś zostało, że za próby odzyskania utraconego gospodarstwa, poprzednik prawny powodów był szykanowany przez ówczesne władze. Za jeszcze istotniejsze Sąd Okręgowy uznał prawo wyboru sposobu naprawienia szkody przez zapłatę odszkodowania albo przywrócenie stanu poprzedniego, powołał się na art. 363 § 1 k.c., uznał powództwo za uzasadnione w zakresie dotyczącym zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania w wysokości po 55973,33 zł na rzecz każdego z powodów, i wskazał, że „przywrócenie stanu poprzedniego nie jest możliwe z uwagi na definitywną utratę praw własności przez ojca powodów i zasiedlenia jej, a także zniszczenie zabudowań”. Odszkodowania zasądzone na rzecz obu powodów zostały wyliczone jako trzecia część wartości gospodarstwa rolnego, które S. D. utracił wskutek wydania nieważnej decyzji z dnia 30 września 1954 r. o łącznej wartości ustalonej przez biegłego rzeczoznawcę. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu na korzyść powodów, Skarb Państwa zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 417¹ § 2 k.c. przez wadliwe zastosowanie tego przepisu w sprawie podlegającej art. 160 k.p.a., sprzeczne z art. 361 § 2 w zw. z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. i w zw. z art. 363 § 1 k.c. przyjęcie, że powodowie ponieśli szkodę przez utratę własności działek nr (...), wynikające z pominięcia okoliczności pozostawiania tych nieruchomości we własności Skarbu Państwa przed wydaniem decyzji z dnia 20 czerwca 2007 r., mocą której wskazane działki weszły do majątku obu powodów, jak również nieuzasadnione uznanie, że w takim wypadku następcy prawni ich właściciela są uprawnieni do skorzystania z prawa wyboru sposobu naprawienia szkody przez odciążenie strony pozwanej obowiązkiem zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości wskazanych trzech działek. Następny zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 361 § 1 w zw. z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. przez bezpodstawne uznanie, że pomiędzy wydaniem decyzji z dnia 30 września 1954 r. a szkodą polegającą na utracie własności pozostałych działek, których powodowie nie odzyskali wskutek wydania tej decyzji, istnieje normalny związek przyczynowy, jak również nietrafne uznanie, że ocena takich zależności może być dokonywana pomiędzy zdarzeniami, które mogły nastąpić a zdarzeniami, które wystąpiły w relacjach przyczynowo – skutkowych. Dalsze zarzuty apelacji dotyczyły naruszenia prawa procesowego przez sprzeczne z art. 233 k.p.c. ustalenie, że wskazane trzy działki przeszły na własność osób trzecich w sytuacji, gdy z dokumentów zebranych w tej sprawie wynika, iż nie zostały zbyte, lecz pozostają w zarządzie Lasów Państwowych i Agencji Nieruchomości Rolnych, jak też pominięcie wśród ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy okoliczności wysiedlenia S. D. w ramach akcji „W.” w roku 1947 r. oraz przeoczenie wpływu tego faktu na ocenę związku przyczynowego pomiędzy doznaniem szkody przez powodów a wydaniem decyzji z dnia 30 września 1954 r. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 § 1 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. przez zasądzenie z urzędu odsetek na rzecz każdego z powodów i pominięcie, że pismem z dnia 27 grudnia 2012 r. żądania powodów zostały ograniczone od podanej w nim należności głównej. Ostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 98 § 1 w zw. z art. 99 oraz art. 100 k.p.c. przez niewłaściwe zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami, wynikające z pominięcia, że strona pozwana przegrała sprawę tylko w części nieznacznie przenoszącej 10 % wartości roszczenia dochodzonego przez powodów. Na podstawie powołanych zarzutów, strona skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powodów stosowną częścią kosztów procesu za pierwszą instancję oraz całością kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o jego uchylenie w zakresie objętym zaskarżeniem i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w celu jej ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i obciążenie strony pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy były istotnie niepełne, nie obejmowały bowiem zdarzeń dotyczących wysiedlenia S. D. z gospodarstwa objętego decyzją z dnia 30 września 1954 r. ramach akcji „W.”, pominięcie tych okoliczności nie miało jednak istotnego znaczenia prawnego dla oceny zasady odpowiedzialności strony pozwanej wobec powodów, przesądzające częściowo o bezzasadności powództwa było natomiast wadliwe ustalenie przez Sąd Okręgowy okoliczności związanych ze stanem prawnym części nieruchomości wchodzących w skład tego gospodarstwa, w tym zwłaszcza dwóch działek leśnych i jednej rolnej, w odniesieniu do których z naruszeniem wniosków opinii biegłego W. F., jak też z pominięciem dokumentów wykazujących stan prawnych działek nr (...), zostało ustalone przez Sąd Okręgowy, że przed wydaniem decyzji nadzorczej z dnia 20 czerwca 2007 r., podane działki zostały rozdysponowane na rzecz osób trzecich i nie były własnością Skarbu Państwa. Uwzględniając zarzuty dotyczące wadliwego ustalenia tych okoliczności oraz naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie powołanej opinii biegłego (k: 648), której wnioski w podanym zakresie znajdowały potwierdzenie w dokumentach złożonych przez powodów przy piśmie z dnia 28 sierpnia 2012 r. (k: 511 i nast.) Sąd Apelacyjny ustalił, że działki określane nr (...), stanowiące obecnie część działek nr (...), stanowiły własność Skarbu Państwa w dacie wydania decyzji z dnia 20 czerwca 2007 r., pozostawały bowiem w zarządzie Lasów Państwowych, Nadleśnictwo C., które nie mają osobowości prawnej, gospodarują natomiast mieniem Skarbu Państwa. We wskazanym okresie Skarb Państwa pozostawał także właścicielem działki oznaczonej numerem (...), jak wynika

bowiem z informacji udzielonej przez Wydział Geodezji, Katastru i (...) w B. z dnia 9 lipca 2012 r. (k: 502) działka nr (...) pozostaje w zarządzie Agencji Nieruchomości Rolnych, która wykonuje zarząd nad gruntami rolnymi stanowiącymi własność Skarbu Państwa, zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. We wskazanym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były oczywiście wadliwe, zostały skorygowane w podany sposób, wprowadzone zmiany miały bowiem istotne znaczenie dla oceny zasadności apelacji w zakresie dotyczącym odszkodowania za wskazane trzy działki. Nie można było ponadto podzielić ustalenia Sądu Okręgowego, jakoby własność wskazanych trzech działek została nabyta przez Skarb Państwa przed wydaniem decyzji nadzorczej z dnia 20 czerwca 2007 r. na drodze zasiedzenia, które nie mogło stanowić osobnego źródła nabycia przez Skarb Państwa własności tych działek ze skutkiem wykluczającym odzyskanie przez powodów właścicielskich uprawnień do wskazanych działek w związku ze stwierdzeniem, decyzją z dnia 20 czerwca 2007 r., nieważności decyzji nacjonalizacyjnej z dnia 1954 r. Poza wskazaną korektą, pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, nie były kwestionowane przez stronę skarżącą, zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, której nie można było odmówić słuszności także w zakresie dotyczącym wskazanej przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej odpowiedzialności strony pozwanej wobec powodów, nie było bowiem podstaw do uznania, że powództwo zostało częściowo uwzględnione na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. Odmienny pogląd Sądu Okręgowego był oczywiście wadliwy, pomijał bowiem stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10, w której zostało przesądzone, że gdy podstawą faktyczną odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa jest decyzja administracyjna wydana przed wprowadzeniem wskazanego przepisu, podstawę prawną roszczenia stanowi art. 160 k.p.a., także w sytuacji, gdy decyzja nadzorcza, którą stwierdzona została nieważność takiej decyzji albo jej niezgodność z prawem, została wydana po 1 września 2004 r. Stanowisko, które Sąd Najwyższy przyjął w powołanej uchwale, zostało uznane za podstawowe przy orzekaniu o tego rodzaju roszczeniach, jest powszechnie podzielane i stosowane przez sądy powszechne, oczywiście nietrafnie zostało więc pominięte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie miało wprawdzie na tyle istotnego znaczenia, by wpływało na konieczność uwzględnienia apelacji w całości, prawidłowo zostały w nim bowiem ocenione pozostałe zarzuty prawne strony pozwanej. Nie uwzględniając zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy był zresztą niekonsekwentny, trzyletni termin przedawnienia liczył bowiem od daty wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 czerwca 2007 r., nie zaś od daty zdarzenia będącego źródłem szkody albo też od daty dowiedzenia się przez powodów albo ich poprzednika prawnego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Wskazany zarzut przedawnienia został więc prawidłowo oceniony według zasad liczenia terminu przedawnienia, określonych w art. 160 § 6 k.p.a., który miał w tym zakresie zastosowanie, jak wynika z powołanej uchwały pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10. Nie został wprawdzie powołany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, norma prawna zawarta w tym przepisie nie została jednak naruszona przez Sąd Okręgowy. Na uwzględnienie zasługiwał także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 2 i art. 363 § 1 k.c. w zakresie dotyczącym przyznania tej części odszkodowania, obliczonego na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy, która dotyczyła trzech działek pozostających własnością Skarbu Państwa w okresie wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 czerwca 2007 r.

Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, wykonując w pełni zalecenia Sądu Apelacyjnego, zawarte przy ocenie zasadności pierwszej apelacji wniesionej w tej sprawie, że S. D. był właścicielem nieruchomości ziemskich wskazanych w pozwie. W sytuacji, gdy nie była prowadzona księga wieczysta, ani hipoteczna, dla nieruchomości, nabytej w okresie wojennym, za dowody właścicielskich uprawnień poprzednika prawnego powodów należało uznać dokumenty, które Sąd Okręgowy skrupulatnie wymienił w uzasadnieniu wyroku objętego apelacją. Sąd Apelacyjny podzielił zaprezentowaną ocenę wartości dowodowej tych dokumentów i również uznał, że właścicielskie prawa S. D. do wskazanych nieruchomości zostały wykazane w tej sprawie. Uzupełniająco należy tylko wskazać, że dowodem potwierdzającym wskazane ustalenie jest także załącznik do decyzji z dnia 30 września 1954 r., w jego treści poprzednik prawny powodów został bowiem określony jako właściciel gruntów, które zostały przejęte na własność Skarbu Państwa na podstawie tej decyzji oraz przepisów dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejściu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w niektórych powiatach województwa (...), (...), (...) i (...). Stwierdzenie po latach nieważności wskazanej decyzji, w wyniku wydania ostatecznej decyzji nadzorczej z dnia 20 czerwca 2007 r., spowodowało, że decyzja nacjonalizacyjna została wyeliminowana z obrotu, Skarb Państwa utracił więc tytuł prawny nabyty na jej podstawie, prawa właścicielskie do

nieruchomości, które w dacie wydania decyzji nadzorczej nie zostały zbyte na rzecz osób trzecich, lecz pozostawały przy Skarbie Państwa, powróciły więc do powodów jako następców prawnych S. D.. Przy ocenie zasadności powództwa odszkodowawczego, należało więc uznać, że zakresie dotyczącym działek nr (...) szkoda, która została wyrządzona poprzednikowi prawnego powodów, została naprawiona przez restytucję w naturze, jak zasadnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 lipca 2013 r., IA Ca 197/13, oraz w wyroku z dnia 5 grudnia 2013 r., IA Ca 724/13. Wskutek wydania powołanej decyzji nadzorczej, prawo własności trzech działek zostało więc nabyte przez powodów w sposób bezpośredni, nie wymagający dokonywania jakichkolwiek czynności i z pełnymi konsekwencjami związanymi z możliwością domagania się przez powodów wydania tych działek, jak również umożliwienia wykonywania przez powodów innych uprawnień, związanych z odzyskaniem ich własności. Odwoływanie się przez Sąd Okręgowy do wyboru sposobu naprawienia szkody przez powodów we wskazanym zakresie, w tym przyjęcie, że zamiast restytucji naturalnej, powodowie mogli domagać się w tej sprawie zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości wskazanych trzech działek, naruszało art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.c., pomijało bowiem cywilnoprawne skutki wydania decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność decyzji administracyjnej, wskutek wydania której poprzednik prawny powodów został pozbawiony prawa własności wskazanych trzech działek. Konsekwencje restytucyjne, które wynikają z wydania wskazanej decyzji nadzorczej, następują w dacie podjęcia takiej decyzji, są jej bezpośrednim prawnym następstwem, na gruncie oceny roszczenia odszkodowawczego, uzasadniają przyjęcie, że szkoda została w ten sposób naprawiona oraz że odzyskanie przez powodów prawa własności tych działek stało na przeszkodzie skorzystaniu przez powodów z prawa wyboru sposobu naprawienia szkody, która została skompensowana we wskazany sposób bezpośrednio wskutek wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 czerwca 2007 r., nie może więc zostać naprawiona przez zapłatę odszkodowania przez stronę pozwaną, uwzględnienie powództwa w zakresie odszkodowania za trzy wskazane działki stanowiłoby bowiem dodatkowe przysporzenie na rzecz powodów, ponad restytucję naturalną polegającą na odzyskaniu przez powodów własności wskazanych działek. Prawo wyboru wynikające z art. 363 § 1 k.c. nie może jednak polegać na kumulatywnym zastosowaniu obu sposobów naprawienia szkody, które zostały wskazane w tym przepisie. Odmienne stanowisko, które powodowie prezentowali przed Sądem Okręgowym, jak również w odpowiedzi na apelację, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Za uwzględnieniem powództwa w zakresie dotyczącym wartości trzech podanych działek nie mogło także przemawiać odwołanie się przez powodów do instytucji ich zasiedzenia przez Skarb Państwa, odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było trafne, nie zostało w ogóle uzasadnione i nie zasługiwało na akceptację. Nacjonalizacja przewidziana przepisami powołanego dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. nie następowała z mocy prawa, lecz w wyniku wydania przez właściwy organ decyzji administracyjnej, której konstytutywny skutek wynikał wprost z art. 3 ust. 1 tego dekretu. Niezależnie więc od wad formalnych albo nieistnienia podstaw faktycznych, uzasadniających wydanie takiej decyzji, jej skutki cywilnoprawne były definitywne, Skarb Państwa nabywał własność nieruchomości ziemskich oznaczonych w treści takiej decyzji albo w załączniku i wykonywał uzyskanie prawa przez następne lata, aż do momentu stwierdzenia nieważności decyzji wydanej na podstawie powołanego przepisu. W wyniku wydania, po wielu latach, decyzji nadzorczej, której kształtujący charakter nie może budzić wątpliwości, poprzedni właściciele albo też ich następcy prawni ponownie nabywali prawo własności nieruchomości znacjonalizowanych na podstawie dekretu. Decyzja nadzorcza w sferze stosunków administracyjnych wywoływała skutek wsteczny, traktowana była bowiem tak, jakby w ogóle nie była wydana. Nie sposób jednak przyjąć na gruncie prawa cywilnego, by prawo własności tych osób miało charakter ciągły, czyli by można była pominąć okres kilkudziesięciu lat, podczas którego takie nieruchomości stanowiły własność Skarbu Państwa, brak jest bowiem postaw do uznania, że przez cały ten okres stanowiły one przedmiot prawa własności ich właścicieli sprzed 1 września 1949 r. albo ich następców prawnych (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 lipca 2013 r., IA Ca 197/13 i w wyroku z dnia 5 grudnia 2013 r., IA Ca 724/13). Uznanie ciągłości prawa własności wskazanych osób nie jest uzasadnione, pozostaje bowiem w oczywistej sprzeczności z kształtującym stosunki cywilnoprawne, w tym zwłaszcza własnościowe, charakterem decyzji wydawanych na podstawie art. 3 powołanego dekretu, jak też, w zakresie skutku restytucyjnego, decyzji nadzorczych stwierdzających nieważność takich decyzji nacjonalizacyjnych, a przede wszystkim nie odpowiada stanowi prawnemu istniejącemu pomiędzy wydaniem obu wskazanych decyzji. Jeżeli bowiem wydanie decyzji nadzorczej pozbawiło Skarb Państwa własności nieruchomości nabytych na podstawie decyzji z art. 3 ust. dekretu,

brak jest podstaw do uznania, że w okresie poprzedzającym wydanie takiej decyzji Skarb Państwa nie pozostawał właścicielem tych nieruchomości, które zostały znacjonalizowane, poprzednim ich właścicielom i ich następcom prawnym nie można było bowiem przypisać statutu właścicieli we wskazanym okresie. Wsteczny skutek decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność decyzji wydanych na podstawie art. 3 ust. 1 dekretu nie uzasadnia, rzecz jasna, traktowania Skarbu Państwa jak właściciela nieruchomości stanowiących ich przedmiot, od momentu wydania takiej decyzji nadzorczej, nie może jednak stanowić podstawy uznania, że przed jej wydaniem Skarb Państwa nie był właścicielem nieruchomości, które przejął na własność na podstawie przepisów powołanego dekretu. Nie ma więc podstaw, aby okres posiadania gruntu przez jego właściciela mógł zostać zaliczony w poczet okresu posiadania samoistnego, które może prowadzić do zasiedzenia, stosowanie tej instytucji jest bowiem zupełnie wykluczone w odniesieniu do właściciela. Jeżeli bowiem na tle okoliczności tej sprawy okres posiadania samoistnego Skarbu Państwa liczyć do daty, w której ostateczna stała się decyzja z dnia 30 września 1954 r., nie może ulegać wątpliwości, że termin zasiedzenia, nawet ten dłuższy, upłynąłby wiele lat przed wydaniem decyzji nadzorczej z dnia 20 czerwca 2007 r. Skutek przewidziany art. 172 k.c., na który bezzasadnie powoływali się powodowie, odpierając argumenty strony pozwanej, musiałby więc upływać w okresie, w którym Skarb Państwa nie tylko uchodził za jedyne go właściciela nieruchomości ziemskich, które należały wcześniej do poprzednika prawnego powodów, ale był ich właścicielem, pozostawał takim bowiem aż do dnia, w którym ostateczna stała się decyzja nadzorcza z podanej daty.

W zakresie dotyczącym działek oznaczony nr (...), wystąpienie skutku restytucyjnego, który został spowodowany wydaniem wskazanej decyzji nadzorczej, w dacie jej podjęcia Skarb Państwa pozostawał bowiem w dalszym ciągu właścicielem tych nieruchomości, wyłączyło możliwość uwzględnienia powództwa o zapłatę odpowiedniej części odszkodowania objętego żądaniem pozwu, które z tej przyczyny podlegało oddaleniu, do przeciwnego wniosku nie mogło bowiem prowadzić odwołanie się przez Sąd Okręgowy do prawa wyboru sposobu naprawienia szkody przez stronę pozwaną z art. 363 § 1 k.c., ani też powołanie się przez powodów na nieprzydatność gospodarczą gruntów, które zostały odzyskane od Skarbu Państwa wskutek wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 czerwca 2007 r., zwłaszcza że działki nr (...) w dalszym ciągu mają charakter leśny, zaś działka nr (...) nie jest w ogóle zabudowana, jako nieruchomość rolna jest natomiast przeznaczona pod uprawę. Trudno więc mówić o obniżeniu wartości tych działek albo o osłabieniu ich gospodarczej przydatności, która nie została zresztą wykazana, przedmiotem jest sprawy nie były bowiem roszczenia powodów związane z niewłaściwym gospodarowaniem tymi działkami przez Skarb Państwa przed wydaniem decyzji nadzorczej z podanej daty, czyli w okresie, w którym strona pozwana była ich właścicielem. W części dotyczącej wartości wskazanych działek, uwzględnienie powództwa nie było uzasadnione, naruszenie przez Sąd Okręgowy powołanych przepisów, a przede wszystkim wadliwe ustalenie stanu prawnego tych działek w okresie poprzedzającym wydanie decyzji nadzorczej, uzasadniało więc uwzględnienie apelacji we wskazanym zakresie przez oddalenie powództwa o zapłatę na rzecz każdego z powodów kwot po 11324 zł oraz o zapłatę odsetek ustawowych od tych kwot za okres podany przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. Wprawdzie w opinii biegłego sądowego K. J., w tym w jej wersji uzupełnionej z dnia 4 maja 2012 r. (k: 479 – 482 verte), nie została podana osobna wartość poszczególnych działek, biegły zliczał bowiem ogólną powierzchnię gruntów osobnych kategorii, ich przeznaczenie miało bowiem w tej sprawie istotne znaczenie, stanowiło ponadto przedmiot zarzutów ze strony Skarbu Państwa, przy obliczeniu podanej kwoty, nie zachodziła jednak potrzeba dopuszczenia, choćby z urzędu, dodatkowej opinii biegłego, zastosowanie w tej części nieskomplikowanych działań matematycznych, przy których biegły nie był potrzeby, w szczególności przeliczenie ceny wskazanych trzech działek na podstawie wartości gruntów poszczególnych kategorii, która została obliczona przez biegłego, pozwalało na obliczenie niezasadnej części odszkodowania oraz na oddalenie powództwa w podanej części. Suma powierzchni działek leśnych nr (...) wnosila 1,0098 ha i została oszacowana przez biegłego na kwotę 24210 zł. Powierzchnia działka rolna nr (...) została obliczona przez biegłego geodetę na 1,0958 ha, natomiast łączna powierzchnia gruntów rolnych, które poprzednik prawny powodów utracił decyzją z dnia 30 września 1954 r., została wyliczona przez biegłego geodetę na 50452 ha. Jeżeli więc w opinii biegłego rzeczoznawcy łączna wartość gruntu rolnego została ustalona na kwotę 44940 zł, prosta kalkulacja poznawała na wyliczenie wartości działki nr (...) na kwotę 9761 zł. Od łącznego odszkodowania za całość nieruchomości utraconych przez S. D., które biegły wyliczył ostatecznie na kwotę 167920 zł, Sąd Apelacyjny odliczył więc kwotę 24210 zł za dwie działki leśne oraz kwotę 9761 zł za działkę nr (...). Wartość odszkodowania należnego następcom prawnym S. D. została więc wyliczona na kwotę 133949 zł. Uwzględnienie ich udziałów w spadku po ojcu pozwoliło na wyliczenie, że każdy z powodów

był uprawniony do otrzymania odszkodowania od Skarbu Państwa w kwocie 44649,66 zł. Częściowe uwzględnienie apelacji strony pozwanej uzasadniało więc zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie żądań obu powodów o zasądzenie kwot po 11324 zł, stanowiących różnicę między kwotami, które Sąd Okręgowy zasądził na rzecz każdego z powodów z punkcie pierwszy wydanego wyroku, a obliczoną przez Sąd Apelacyjny wysokością odszkodowań należnych powodom.

W pozostałym zakresie apelacja Skarbu Państwa nie była uzasadniona. Na uwzględnienie nie zasługiwał w szczególności zarzut dotyczący nieistnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem decyzji z dnia 30 września 1954 r. a doznaniem szkody przez poprzednika prawnego powodów. Przyznać natomiast należy, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym z przesłuchania powodów, jednoznacznie wynikało, że na kilka lat przed wydaniem wskazanej decyzji, w ramach akcji „W.” S. D. wraz z rodziną został przymusowo przesiedlony i zamieszkiwał w przydzielonych miejscach, w tym we wsi R., w dacie wejścia w życie dekretu, na podstawie którego powołana decyzja została wydana, nie władał więc swoimi gruntami, także zabudowanymi, które pozostawił w miejscowości O.. W wyroku z dnia 23 listopada 1998 r., (...) SA (...), Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że „Sposób opuszczenia gospodarstwa przez poprzednika prawnego skarżących nie ma znaczenia z punktu widzenia przesłanek nacjonalizacji przedmiotowego gospodarstwa, chociaż z punktu widzenia moralno - etycznego pozbawienie własności przemocą rodzi jednoznacznie negatywne oceny”. Nie można jednak było przyjąć, że potencjalne zachodząca możliwość wydania prawidłowej decyzji nacjonalizacyjnej na podstawie art. 3 ust. 1 powołanego dekretu przemawiała za nieistnieniem adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem decyzji nacjonalizacyjnej z dnia 20 września 1954 r. a doznaniem szkody przez poprzednika prawnego powodów. Przyznać natomiast należy, że taki pogląd, na tle zbliżonych okoliczności, również dotyczących przymusowych przesiedleń w ramach realizacji akcji „W.”, był przyjmowany w orzecznictwie, w tym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2009 r., IA Ca 1174/08, jak również że wyrokiem z dnia 11 maja 2011, I CSK 489/09, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, która została wniesiona od powołanego wyroku Sądu Apelacyjnego, podzielił więc ocenę wskazanego związku przyczynowego, zaprezentowaną w jego uzasadnieniu. W składzie rozpoznającym apelację wniesioną w tej sprawie, Sąd Apelacyjny nie podzielił tego stanowiska, uznał ponadto, że nie może być ono potraktowane jako aktualne stanowisko Sądu Najwyższego, który w innych, późniejszych orzeczeniach prezentował odmienną ocenę związku przyczynowego w zakresie uwzględniającym potencjalne zdarzenia.

Prawna ocena związku przyczynowego w jego ścisłym znaczeniu może obejmować tylko okoliczności zaistniałe przed wystąpieniem danego skutku, nie może natomiast dotyczyć potencjalnych elementów, które nie wystąpiły w rzeczywistości, nie mogły więc stanowić przyczyny danego skutku. W istocie rzeczy, główny argument obrony podjętej przez pozwanego odnosił się do tzw. przyczyny rezerwowej, nazywanej legalnym zachowaniem alternatywnym, która nie podważa związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym wydaniem decyzji administracyjnej, której nieważność została stwierdzona późniejszą decyzją nadzorczą, może mieć natomiast istotny wpływ na odpowiedzialność strony zobowiązanej do naprawienia szkody albo na ustalenie wysokości należnego odszkodowania, jak Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu wyroku składu siedmiu sędziów z dnia 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11, w którym odniósł się negatywnie do zasadności odwoływania się do tej koncepcji w odniesieniu do stanów faktycznych związanych z zastosowaniem art. 160 k.p.a. w związku ze szkodą spowodowaną nieważną decyzją dekretową, wydaną z naruszeniem art. 7 ust. 2 dekretu (...). Na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy odwoływanie się to wskazanej koncepcji nie jest uzasadnione także dlatego, że w istocie pozwany nie powoływał się na potencjalne i osobne zdarzenie, które mogłoby podważać zasadność odpowiedzialności Skarbu Państwa z art. 160 k.p.a., wskazywał bowiem, właśnie w kategoriach potencjalnych, na możliwość odmiennego uzasadnienia tej samej decyzji nacjonalizacyjnej z dnia 30 września 1954 r., twierdził w każdym razie, że gdyby zostały merytorycznie zbadane przesłanki z art. 1 ust. 1 dekretu, na podstawie którego powołana decyzja została wydana, poprzednik prawny powodów i tak zostałby pozbawiony własności gruntów pozostawionych w miejscowości O., prawidłowe uzasadnienie tej decyzji wyłączałoby natomiast możliwość przypisania Skarbowi Państwa bezprawności działania, które było jedyną przyczyną szkody doznanej przez S. D.. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić z dalszych powodów, których uwzględnienie wykazywało bezzasadność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 2 i 3 k.p.a. zawartych w apelacji.

Przeciwko stanowisku strony pozwanej przemialy względy formalne oraz prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego. Nie można było zasadnie odwoływać się do potencjalnego uzasadnienia decyzji z dnia 30 września 1954 r., mającego świadczyć o rzekomej trafności zawartego w nim rozstrzygnięcia, w sytuacji, gdy we właściwym trybie nadzorczym, decyzją SKO z dnia 20 czerwca 2007 r., stwierdzona została nieważność wskazanej decyzja nacjonalizacyjnej. Ocena prawidłowości zastosowania przepisów dekretu, na podstawie którego została wydana decyzja nacjonalizacyjna, należała do wyłącznej kompetencji organów administracyjnych, w ramach działalności których nie zostało stwierdzone, choćby w uzasadnieniu decyzji nadzorczej, aby nieruchomości należące do poprzednika prawnego powodów musiały zostać przejęte na rzecz Skarbu Państwa na podstawie wskazanego dekretu. Zakres kognicji sądów orzekających o zasadności powództw wniesionych na podstawie art. 160 k.p.a. nie obejmuje bowiem oceny prawidłowości zastosowania przez właściwy organ art. 3 ust. 1 dekretu, tego rodzaju uprawnienia zostały bowiem objęte wyłączną kompetencją organów administracyjnych. W odniesieniu do gruntów (...), w wyroku z dnia 19 maja 2011 r., I CSK 202/11, Sąd Najwyższy trafnie uznał, że „sąd powszechny nie jest władny samodzielnie badać, czy odmowa przyznania własności czasowej była uzasadniona planem zabudowy”, związany jest natomiast decyzją wydaną przez właściwy organ administracyjny, także przy ponownym rozpoznawaniu wniosku z art. 7 ust. 1 dekretu (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 2009 r., I CSK 96/09). Przytoczone stanowisko należy odnieść także do decyzji wydanych na podstawie art. 3 ust. 1 dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejściu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w niektórych powiatach województwa (...), (...), (...) i (...), zwłaszcza że w przeciwieństwie do regulacji przyjętej w dekrecie (...), w powołanym dekrecie z 27 lipca 1949 r. nie została zastosowana konstrukcja nacjonalizacji wskazanych w nim nieruchomości ziemskich z mocy prawa, decyzje wydawane zgodnie z art. 3 ust. 1 tego dekretu miały więc charakter wyłącznie kształtujący. Oceniając związek przyczynowy na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy, nie można więc rozważać trafności decyzji, która mogłaby zostać wydana, gdyby podstawy jej wydania zostały zbadane wyłącznie pod względem merytorycznym, czyli z pominięciem wad formalnych, które zostały stwierdzone decyzją nadzorczą z dnia 20 czerwca 2007 r., takie podejście pomija bowiem okoliczność stanowiącą podstawowe ogniwo w analizowanej relacji przyczynowo – skutkowej, w istocie przekłamuje więc jej wynik i nie zasługuje na uwzględnienie, pomija bowiem, że właśnie ze względu na wydanie decyzji z 30 września 2007 r., której wady formalne zostały stwierdzone po latach, inna decyzji tej samej treści, nawet jeżeli były podstawy faktyczne do jej podjęcia, nie mogła zostać wydana, nie można było w każdym razie oczekiwać, że obok decyzji, która okazała się wadliwa formalnie, wydana zostałaby osobna decyzja, na podstawie której poprzednik prawny powodów zostałyby prawidłowo wyzuty z własności nieruchomości ziemskim położonych w miejscowości O.. Podejście zaprezentowane w tej sprawie przez stronę pozwaną opierało się w istocie na ocenie związku przyczynowego pomiędzy ogniwem, które w ogóle nie wystąpiło, pomijało natomiast okoliczność wydania decyzji z dnia 30 września 1954 r., która miała miejsce, była bowiem jedyną, wyłączną przyczyną przejścia wskazanych nieruchomości na własność Skarbu Państwa. Wadliwość tej decyzji była przyczyną stwierdzenia jej nieważności decyzją nadzorczą z dnia 20 czerwca 2007 r., za szkodę, której poprzednik prawny powodów doznał wskutek wydana wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej z dnia 30 września 1954 r., Skarb Państwa ponosi tym samym odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach określonych w art. 160 § 1 i 2 k.p.c., pomiędzy wydaniem tej decyzji a utratą części wskazanych nieruchomości zachodził bowiem adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu przyjętym w art. 361 § 1 k.c., nie może natomiast mieć w tym zakresie żadnego znaczenia to, że gdyby wskazana decyzja nie została wydana z naruszeniem przepisów prawa, S. D. mógłby zostać pozbawiony własności tych nieruchomości zgodnie z przepisami powołanego dekretu. Takie zdarzenie nie miało jednak miejsca, nie może więc podważać istnienia wskazanego związku przyczynowego, zwłaszcza że w odróżnieniu do stanu faktycznego, na tle którego Sąd Najwyższy wydał powołanych wyroku z dnia 22 stycznia 2013 r., w sprawie I CSK 404/1, na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy, nie chodziło o możliwe wywłaszczenie, do którego mogłoby dojść w późniejszym okresie, gdyby wcześniej nie została wydana wadliwa decyzja administracyjna, wskutek której poprzedni właściciel doznał szkody, lecz o alternatywną ocenę możliwości wydania decyzji tej samej treści, ale z zupełnie odmiennych powodów. Nie chodziło więc o potencjalne, osobne ogniwo w rozważanym ciągu możliwych zdarzeń, lecz o wypaczenie okoliczności, które miały miejsce i stanowiły podstawowe elementy przy ocenie związku przyczynowego, który decydował o zasadności powództwa w zakresie dotyczącym odszkodowania za utratę własności działek, które Skarb Państwa nabył na podstawie decyzji z dnia 30 września 1954 r. na szkodę poprzednika prawnego

powodów. Nie podzielając zarzutów apelacji we wskazanym zakresie, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do dalej idącej zmiany zaskarżonego wyroku, zwłaszcza że strona pozwana nie wykazała, aby szkoda, której S. D. doznał z podanej przyczyny, została naprawiona w inny sposób, w tym przez przyznanie poprzednikowi prawnemu powodów innej nieruchomości, jak również by część ze wskazanych nieruchomości została utracona przez jej właściciela w wyniku innych zdarzeń sprzed 1 września 1949 r.

Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy, który trudno jest uznać za w pełni obrazujący poszczególne zdarzenia sprzed wydania nieważnej decyzji z dnia 30 września 1954 r., wykazuje wprawdzie, że jeszcze przed jej podjęciem mogło dochodzić do uszczuplenia powierzchni gruntów należących do S. D., nie pozwala jednak na poczynienie w tym zakresie dokładniejszych ustaleń, poza stwierdzenie, że o ile w załączniku do decyzji nacjonalizacyjnej wielkość nieruchomości ziemskich, które na jej podstawie zostały przejęte na własność Skarbu Państwa, została określona na 7 ha, o tyle z opinii biegłego geodety, która została sporządzona na zlecenie Sądu Okręgowego, wynika, że łączna powierzchnia wskazanych nieruchomości nie przekroczyła 6,3350 ha. Różnica zachodząca pomiędzy tych powierzchniami nie może zostać odczytana inaczej, niż jako racjonalne wytłumaczenie wskazanego zarzutu, zebrany w tej sprawie materiał dowodowy nie daje bowiem podstaw do dokonania innych ustaleń faktycznych, które miałyby znaczenie przy ustaleniu odszkodowania należnego powodom. Wykazane natomiast zostało w tej sprawie, że S. D. nie otrzymał żadnej nieruchomości zamiennej, także we wsi R., z której wyprowadził się do swojej rodziny, jak wynika z przesłuchania powodów, zwłaszcza że strona pozwana nie wykazała prawdziwości twierdzeń, na które się powoływała w podanym zakresie, nie określiła bowiem nawet nieruchomości, którą poprzednik prawny miałby otrzymać za gospodarstwo w miejscowości O.. Zasadnie także Sąd Okręgowy ustalił, że za podejmowane próby jego odzyskania, poprzednik prawny powodów był szykanowany przez ówczesne władze. Z podanych powodów apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie w zakresie przenoszącym wartość trzech wskazanych uprzednio działek. Sąd Apelacyjny nie podzielił ponadto zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., z pisma, w którym powodowie ograniczyli żądanie pozwu, po zapoznaniu się z opinią biegłego rzeczoznawcy, nie wynika, aby towarzyszące tej czynności cofnięcie pozwu, na które pozwany nie wyraził zgody, dotyczyło także odsetek o należności głównej, której powodowie ostatecznie dochodzili w tej sprawie. Ograniczenie żądania do wartości działek ustalonej przez biegłego, wykazuje, że przy braku innych dyspozycji ze strony powodów, ich zamiarem było nie tylko uzyskanie należności głównej, ale również odsetek od żądanej kwoty za okres wskazany w pozwie, które Sąd Okręgowy zasadnie zasądził od daty wydania wyroku, oddalił natomiast powództwo w tej części za okres wcześniejszy.

Za prawidłowe Sąd Apelacyjny uznał także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, skarżąca przeoczyła bowiem większe obciążenia, które powodowie ponieśli w związku z przeprowadzeniem dowodów z opinii biegłych, jak też kilkukrotnym ich uzupełnianiem, pominięte też zostało w apelacji, że stroną pozwaną obciążały koszty postępowania apelacyjnego, które zostało wywołane zasadną apelacją powodów, w wyniku uwzględnienia której sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami było więc uzasadnione, niezależnie od tego, że powództwo zostało uwzględnione w znacznie mniejszej jego części.

Zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu została natomiast zastosowana na etapie postępowania apelacyjnego, stosownie do art. 100 w zw. z art. 99 i 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconych kosztów pomocy prawnej z urzędu. Na rzecz każdego z powodów zasądzono po 1080 zł, czyli połowę czterech piątych minimalnego wynagrodzenia za udział wspólnego pełnomocnika powodów przed Sądem Apelacyjnym.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.